

Ciwok Daniel szereg. -1-

7853

## Funkcjonariusz

W dniu 9 kwietnia 1940 r. zostałem aresztowany przez N.K.W.D. jako policjant Państwowy we wsi Więtlin powiat Jarosław, wojew. dąbrowskie.

O godzinie 11 tej zapukano do okna otwartyem dwi  
wó mieszkania weszli funkcjonariusze N.K.W.D. „Hostowa” komitetu  
i milicjant, postawili mnie twarzą do ściany, a sami szukali za  
broń, przy rewizji zabrał mi N.K.W.D. aparat fotograficzny,  
i dwie lornetki, po rewizji mieszkania szukali w stajni i stadole,  
po skonczonej rewizji N.K.W.D. wciąż podpisali świadectek papieru.  
Zabrali mnie do komendy N.K.W.D. w Laskach gdzie przebywałem  
12 dni w głąb, bo żong i 4 dni wywieźli 12-go kwietnia 1940 r.  
w głąb Rosji. Kolejno mynieniemiemie do więzienia  
w Lwowie, (Brygidki) przy rewizji zabrana 250 zł. portfel,  
kriegarek, dano mnie na salę № 52. która była tak przepieliona  
mnie mniemam że nie było miejsca gdzie się złożyć spuścisz na zmianę  
oprzeszukiwali mnie tylko w nocy, podczas takiego badania musiał  
może stać 3-4 godz. przy tym zmieniali się liczbą sprawcami rewizorem  
albo mysląc „konfidentów”

W niespełna sierpniu 1940 r. mynieniemiemie do więzienia  
w Chrewie (Hukijanówka) dla więzienia matka brudna plusk  
wy, wody, i gdybba bardziej do kucat, brak powietrza.

W niespełna wrześniu 1940 r. mynieniemiemie do więzienia  
(Hostomaj) Czernihów Ukraina) gdzie również myli  
gdybba do aresztowaniem 500 gram chleba, na miotanie czerwów  
miodów, na obiad smierdząca ryba, sprawem na gołej podłodze  
stanie, co solista przedstawił nas do tam, gdzie na śniegu go dni  
mamy musieli stać na kolejnych rzekach.

W niesiedz. lipca 1941. wieziono mnie do więzienia  
Hostynaj, pod koniec trzeciego 14 dni swojego zatrudniania zo wiezieniem  
zwyklosci nas suchim ryba i 500 gr. chleba, na dobre dostawialismy  
me zo wiezieniem 15-30 litr wody, wagon byl szczegolnie zabity  
z brakow powietrza wiezieniu mogeli, w czasie tej powietrzu,  
z martwym Obertynskim prezesem Gospodarstwa Lwów,

Wiezieniu w Hostynaj siedzalem do dnia 30/8 1941.  
t.j. do uniesienia siedzony nie bytem, po myj przeseleniu  
mnie z wiezienia skokajac pracy obiektem tak myczany  
z sieciami przedtem na ulicy, zebrano mnie do szpitala godzin  
siedzalem 6 tygodni,

Ta wyjazd ze szpitala udzielalem sie sie na potrzeby  
skokajacej polskiej armii, a ktura informowala sie bardziej po  
moi i myslony bytem wstopnic do pracy w kolhozie  
dzienne dostawalem 300 gr. pszenicy lub prosa.

Do mojego Polskiego w stopniu dnia 28/11 1942 r.  
do artylerji 10 Sel. w Luganowej, w Z.S.S.R. Uzbekistan.

Ciwok Daniel szereg.